

od dziecka malowałam trójkąty
różnoboczne: dwa kąty bliżej a
jedno zawsze próbujące skrócić
ramiona, (do)pchać, by za chwilę
(od)puścić.

uczono mnie malować trójkąty
różnoboczne: nie jest tak, że
je lubiłam, dostosowałam się do
otoczenia, a gdy dorosłam nie
umiałam szkicować już nic więcej.

dziś ktoś próbuje powiedzieć, że
wystarczy tylko jeden kąt, przed nim
niewiadoma, a ja zawsze domykam

tym trzecim.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

mariaczekanska, dodano 01.05.2019 09:10

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.